



D. 8. Marca. — Rok 1851.
Sobota.

№ 64.

Jutro, Śtej Franciszki Rzym.

Jutro, odbędą się Nabożeństwa passyjne w Kościołach: N. Panny **MARJI**, Śgo **KRZYŻA**, w Kościele Śgo **KAROLA Boromeusza**, Śgo **ALEXANDRA**, w Kaplicy parafji **Wolskiej**, w Kościele **XX. Bazylianów**, w Kościele **XX. Trynitarzy**, w Kościele parafjalnym na **Pradze**, w Kościele **XX. Pijarów**, **XX. Augustjanów**, i **XX. Karmelitów** na **Lesznie**. We wszystkich tych Kościołach, kazać będą Kaznodzieje miejscowi, a w Kościele po-**Paulińskim** Śgo **DUCHA**, passje i kazanie będzie w języku niemieckim, po których o godz: 5ej w tymże Kościele rozpocznie się konkluzja z powodu Uroczystości Śgo **KAZIMIERZA Królewicza**.

Jutro w Kościele **XX. Dominikanów**, przypada doroczna uroczystość Śgo **TOMASZA** z **Akwinu**, Doktora Kościoła **BOŻEGO**, Zakonu Kaznodziejskiego, która odprawiać się będzie z wystawieniem **N. SAKRAMENTU**, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym. — Jutro także, w Kościele **OO. Bonifratrów**, odbywać się będzie doroczne Nabożeństwo, na cześć Śgo **JANA BOŻEGO**, z wystawieniem **N. SAKRAMENTU**, Nieszporami, Procesjami i Kazaniami.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej **ANNY IVtej kl:** z napisem: *za-waleczność*, Rotmistrza **Hr. Simonieza**, Adjutanta p. o. Jenerała Dyżurnego armji czynnej, za mężtwo i waleczność, których dał dowody w działaniach przeciw **Góralom** (Kaukazkim), nad rzeką **Dzurmuc-Czai**.

Przez Najwyższe Rozkazy **J. C. K. MOŚCI**, otrzymują rangi: Radcy Dworu: Uwolnieni od służby: Naczelnik Kontroli w Heroldji Królestwa **Dorath**, i Budowniczy Gubernjalny Gub: **Warszaws: Baliński**, oba za długoletnią gorliwą służbę, z dozwoleńiem ostatniemu noszenia wysłużonego mundur przywiązanego do urzędu. Sekretarza Kollegjalnego: Były Sekretarz Kancelarji **Warszaws: Poliejci**, obecnie uwolniony od służby **Greve**, za 35-letnią gorliwą służbę. — Posunięty za odznaczenie się w służbie: Z Assessora Kollegjalnego na Radcę Dworu: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Kamérjunker **Rostworowski**, ze starszeństwem i z pozostawieniem przy dotychczasowym Urzędzie Dworskim. — W Kancelarji Przybocznej Namiestnika, mianowany: Starszy Pomoćnik Naczelnika Wydziału, Radca Kollegjalny **Karpow**, Naczelnikiem Archiwum tejże Kancelarji. **JW.** Jenerał-Major **Albertow**, Gubernator Cywilny Gubernji **Lubelskiej**, wyjechał do **Lublina**.

Dla zachodzącej potrzeby reparacji dzieł wodnych na Kanale Augustowskim, która w ciągu roku 1851 dopełniać się będzie, spław na tymże kanale w miesiącach letnich, wstrzymanym będzie, a mianowicie w przesłrzeni od **Dębowa** do **Augustowa** przez miesiąc Lipiec i Sierpień, od **Augustowa** do **Niemnowa** przez Czerwiec, Lipiec, Sierpień i Wrzesień r. b.

Jakób Pódlieh, Emeryt, b. Kommissarz Administracyjny m. **Warszawy**, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, i **Warszawskiego Towarzy: Dobroczynności**, przeżywszy lat 54, opatrzony **ŚŚ. SAKRAMENTAMI**, onegdaj zszedł z tego świata. Stroskana Małzonka i Synowie, uprzejmie zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Członków Archi-Konfraternji Literackiej, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z domu własnego N° 2168 przy ulicy Bonifraterskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

Justyna z **Janickich Gajewska**, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, onegdaj zeszła z tego świata. Pograżony w smutku Mąż, wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 3ej po południu, z Kaplicy **XX. Reformatów**, na smętarz Powązkowski odbyć się mająca.

Nakładem i drukiem **S. Orgelbranda**, Xiegarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł tom **XIIty Vice-Hrabięgo Bragelonne**, przez **Alexandra Dumas**. Regularnie co miesiąc wychodzi tom jeden, i kosztuje kop. 50; płaci się zaś za dwa tomy z góry.

Przejeżdżający w tych dniach przez **Warszawę** **P. Cezar Pugni**, jest tym samym kompozytorem, którego muzykę tyle-kroć razy na scenie naszej, w chwili przedstawień baletów, podziwialiśmy. Oprócz wszakże tych kompozycji, **P. Pugni**, dał się poznać światu muzycznemu z wielkiej liczby innego rodzaju muzyk, mianowicie też do śpiewów. Niedawno wyjechał z **Warszawy**, wracając z **Petersburga**, i udaje się do **Londynu** na czas trwania wystawy. Kompozytor ten jest rodem **Wloch**, u nas w **Warszawie** bawił tylko dni kilka.

Jeden z badaczów natury, zrobił spostrzeżenie dotyczące historii naturalnej, a które lubo nie wiele wpływa na powiększenie tej nauki, jednakże według zdania jego, w żadnym dziele naturalistów, tak zagranicznych jak naszych, nie dostrzegł tego. Szanowny badacz utrzymuje, że nie tylko ludziom, ale i niektórym *ssqęym* zwierzętom, jak np. *psom* i *katom* wylatują w młodości, przednie kły u dolnej i górnej szczęki, a na to miejsce nowe przedziej niż poprzednie wyrastają. (O ile ta uwaga jest słuszną, zostawiamy ocenieniu **PP. naturalistów**, i wszelkie w tej mierze objaśnienie z wdzięcznością przyjmujemy).

Wczoraj złożono w Redakcji **Kurjera**, na intencję małej **Frani S.**, rs. 1, na odnowienie Ołtarza **MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej** w Kościele po-**Paulińskim** w **Warszawie**.

O znanym w **Warszawie** Artyście **P. Schulhoff**, czytamy w dzienniku **Wileńskim** co następuje: »Od kilku lat żadna gałąź sztuk pięknych tak mocno nie wybujała jak mechanizm gry fortepjanowej, której ciągłego postępu nie przestajemy podziwiać, i zdaje się nam ciągle, że już doszedł granic możliwości wykonania; ale tak nie

jest, bo bezdroże kresu nie ma. Czas byłby nakoniec obejrzeć się, że te tryle, to rozum dwóch palców; te dziwaczne passaze, to ani harmonja, ani melodja; te warjacje na temata ulubionych oper, to kaleczenie prostego śpiewu, a ze wszystkiego jedyny pożytek: zepsucie prawdziwej muzyki. Fałszywy kierunek, jaki wzięła muzyka fortepjanowa nie jest winą ani domaganiem się publiczności; Artyści sami kształcą jej smak i pojęcie. Gdy więc zamiast sztuki, ułudne sztuczki jej dają, zbierając łatwe wawrzyny, tem bardziej są odpowiedzialni, gdy dla osobistego zysku naruszają odwieczne prawa piękności, których zasadą prawda i prostota. Wielbić zatem powinniśmy każdego, co z ich tłumu szczerem i pojętym głosem do nas przemawia, wbrew ustalonego choć fałszywego wyobrażenia, że tylko pokonywanie nieprzewycięzonych dla drugich trudności, jest jedynem prawem do hołdów publicznych. W tenczas gdy nieporównany *Chopin* szedł prostą drogą, drudzy nie mieli dość siły, wyrzec się chwilowej sławy i materialnych widoków, ale nie wszyscy. *Mendelsohn*, *Henselt*, *Heller*, utrzymują dziś świętość praw swojej sztuki. Jakże miło do nich zaliczyć jeszcze jedną młodą a najszlachetniej zasłużoną sławę przebywającego obecnie w podród nas artyście. *P. Schulhoff* bez zaprzeczenia należy do najznakomitszych fortepjanistów; mechanizm gry jego nie ustępuje w niczem rozgłośniejszym imionom, a przecież w jego utworach podrzędna gra rolę. Zachwycił nas jasnością swej kompozycji i szczerem jej oddaniem. Były tam owe doskonałe tryle i bardzo trudne passaze, ale oddane z taką łatwością, i z takim zaparciem się chęci mówienia, że się na nich zaledwie część wykształconych słuchaczy poznać mogła. Pomimo to jednak wszyscy byliśmy w zachwyceniu, nie mogąc zdać sobie sprawy ząd zachwycenie pochodziło bo u nas on pierwszy dał poznać roskosz z czystego, źródła płynącą. Obyśmy ząd potrafili dla nas wyciągnąć naukę, i przejrzeć raz, że mechanizm gry jest tylko narzędziem sztuki, a głębokie onej uczucie wyrazem niezmierniej mowy." (Podług ostatnich wiadomości z *Petersburga*, *P. Schulhoff* przybył do tej stolicy).

W skutek nastąpionej sprzeczki między kupującym a sprzedającym, złożone zostały dla ubogich Starozakonnych od A. Ł. kóp: 50.

Zaledwie wczoraj donieśliśmy o znalezionym trupie w studni naprzeciw possessji N° 468/9 przy ulicy *Senatorskiej*, a już *Gazeta Policyjna* ogłosiła co następuje: „Przedsięwzięte w chwili wykrycia tego zdarzenia śledztwo, i bez przerwy kontynuowane, odniosło skutek; a dziś jesteśmy w stanie podać do wiadomości publicznej opis zaszłej zbrodni, z wszystkimi jej szczegółami. Po wydobyciu rzeczonych zwłok, i po bliższem przekonaniu się, że zmarły, zamordowanym, a następnie do studni wrzuconym został, Władza Policyjna zajęła się śledzeniem nazwiska i zamieszkania jego; jakoż wkrótce powzięła wiadomość, że nazywał się *Franciszek Bąkowski*, i że od lat kilkunastu w usługach przy Administracji Xięstwa *Łowickiego*, poprzednio jako stangret, a od lat 10ciu jako stróż possessji przy ulicy *Niecałej* pozostawał, ząd blisko od roku

z miejsca tego oddalonym został. Dalej zajęto się ściśtem dochodzeniem, z kim mianowicie *Bąkowski* był w zażytych stosunkach, i wykryto, że od dawnego czasu przyjaźnił się z *Felicjanem Lubiejewskim*, który poprzednio służył w powyższej Administracji jako lokaj, a obecnie objął po nim obowiązek stróża w domu przy ulicy *Niecałej*. Okoliczność ta, dała powód do zatrzymania *Lubiejewskiego*, którego w Biorze Policji poznano, iż w upłynionym miesiącu był już aresztowanym na targu przy sprzedaży płaszcza; jednak z uwagi na usprawiedliwienie się, że płaszcz na ulicy znalazł, i po złożeniu zaręczenia przez wiarogodną osobę, jako jest człowiekiem nieposzlakowanej konduity, na wolność go wypuszczono, płaszcz zaś w depozycie zachowano, celem wysłedzenia właściciela onego. To znowu podało myśl, czy płaszcz o którym mowa, nie należał do zamordowanego; odszukano więc troje dzieci jego, oraz osoby bliżej go znające, i te naprzód po obejrzeniu trupa, jednozgodnie zapewniły, że nim jest *Franciszek Bąkowski*, a co do płaszcza, zeznały również, że był własnością nieboszczyka. Obok takich okoliczności, *Lubiejewski* uporczywie zaprzeczał spełnienia zbrodni; lecz gdy po zrewidowaniu mieszkania jego, znaleziono tamże kilka głów cukru, pakę kawy, ryżu i t. p., i gdy go zaczęto badać, ząd jest w posiadaniu wspomnianych artykułów, widząc bezskuteczność dalszego zapierania się, przyznał się naprzód do kradzieży, a nareszcie do dokonanego morderstwa, i tak zeznanie swoje zadykował: że *Bąkowski* uzyskawszy wsparcie od Administracji Xięstwa w summie rs. 50, takowe wkrótce stracił; że nie mieszkając z dziećmi i nie mając zatrudnienia, szukał u niego przytułku, którego on mu nie odmawiał i pozwalał mu nocowywać w wozowni; że wkrótce dostrzegł, iż *Bąkowski* z przyległej stajni wynajętej na skład towarów, wykrada cukier i t. p. rzeczy; że później spólnie kradzież tę dopełniali i przedmioty z niej pochodzące spieniężali; że obawiając się wydania tego, jak również pałając zemstą przeciw *Bąkowskiemu*, gdyż dowiedział się, że jest w chęci powrócenia na stróża i zaczął już czynić starania, powziął myśl zamordowania jego; że gdy *Bąkowski* przybył do niego przed trzema tygodniami, prosząc o drzewo, on w tym czasie zajęty był w wozowni rąbaniem drzewa, a gdy pozwolił mu wziąć go, *Lubiejewski* wtedy gdy *Bąkowski* chylił się, uderzył go obuchem od siekiery w tylną część głowy; ujrawszy zaś, że jeszcze żyje, cios powtórzył; że następnie ciało ukrył po-za drzewem, zaś ślady krwi w będący tam nawóz koński powściąkały; że przetrzymawszy u siebie trupa przez 24 godzin, następnej nocy udał się na ulicę *Senatorską*, i od przykrycia na studni tam będącej, oderwał bal, zaś nad rankiem owinąwszy zwłoki w wańtuch od chmielu, zaniósł je do pomienionej studni, tam wrzucił i bal napowrót przybił, wszakże zdjawszy poprzednio z zabitego wyżej rzeczony płaszcz, pół-kożuszek i buty, które to ostatnie przedmioty, miał porzucić na ulicy.— Morderca zatrzymanym jest dotąd w areszcie policyjnym; dalsze śledztwo przeciw niemu jest prowadzone, celem wykrycia, czy nie miał spółników, które gdy ukończonem będzie,

oddanym zostanie Władzy Sądowej, celem poniesienia zasłużonej kary.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 1, dają rs. 15; wartość kuponu k. 12¹/₂.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po Kom: *Przebudzenie się Lwa*, Panna *Ciemska* 2-kroć, P. *Żółkowski* 3-kroć, oraz P. *Stolpe* 2-kroć; po Kom: *Dwóch Aniołów opiekuńczych*, Panna *Moroz*, PP. *Rychter* i *Królikowski* po 2-kroć.

Według listów z Londynu z d. 28 z. m., na targach tamtejszych, nie zaszo nic szczególnego.

Gazety Petersburskie donoszą, że miasto *Tulczyn*, w Powiecie *Rowieńskim*, Gubernji *Wołyńskiej*, zostało wystawione na sprzedaż. Miasto to położone jest nad rzeką spławną, liczy 421 dusz (podług spisów z roku 1850), ma 5070 dziesiątyn przestrzeni, i dochodu do 10,000 rs. Cena za tę realność oznaczoną została na rs. 168,000. (Kantor *Yazykowa* w *Petersburgu*, i właściciel W. Michał *Walewski*, na miejscu bliższych udzielają objaśnień).

ANGLJA. Londyn 1go Marca. — Gabinetu dotąd nie ma, i podobno przesilenie potrwa jeszcze dni kilka. Królowa powołała 82-letniego Xcia *Wellington*, i szuka jego rady. Wczoraj Lord *Russel* dawał w izbie objaśnienia. Wyprawiono extra-cugiem gońców do *Dublina*, po Lorda *Clarendon*; sądzą, że Lord *Russel* chce mu oddać ministerjum w nowym gabinecie. Wielu przypuszcza, że Xże *Wellington* gotów jest stanąć na czele gabinetu tymczasowego, jeżeli tego Królowa zażąda. Żadne stronnictwo nie chce słyszeć o rozwiązaniu parlamentu; dwór również tego sobie nie życzy; wybory bowiem w takim razie wypadłyby na czas wystawy, co by i wystawie i handlowi stolicy zaszkodzić mogło w tej epoce. Dziś konferowali Lordowie: *Russel*, *Stanley*, *Aberdeen* i P. *Gladstone*. Ciągłe mają nadzieję ujrzenia u steru rządu gabinetu wigowsko-peelistowskiego; Lord *Stanley* rzekł się zupełnie utworzenia administracji torysowskiej.

AUSTRIA. Wiedeń 28go Lutego. — Cesarz polecił, by wszystkich włóczęgów i bezpaszportowych oddawano do wojska. — Powołano tu wszystkich Wice-Supanów węgierskich. — Minister skarbu ma wydać polecenie, by cła na granicy płacono w brzączącej monecie. — Rząd Szwajcarski przesłał notę usprawiedliwiającą swe postępowanie co do wychodźców. — Poczty Wiedeńskie, z powodu śniegów, spóźniły się do *Wrocławia*.

FRANCJA. Paryż 2go Marca. — Na wczorajszym posiedzeniu odroczone wniosek P. *Creton*, żądający odwołania dekretu bannicji ciężącego na Xiążętach domu *Burbonów*. Rząd oświadczył przez Ministra sprawiedliwości, że wniosek ten uważa za sprawiedliwy, ale że czas nie potemu. Górna lewa, legitymiści i bonapartyści, głosowali przeciw Panu *Creton*, nieliczono nawet głosów a wotowano przez wstawanie i siedzenie. Dzienniki paryżkie tylko tem głosowaniem zajmują się. — Proces przeciw antorom niedoszłej w d. 24 z. m. manifestacji przeciw izbie, prowadzi się; dotąd pociąga-

no tylko podrzędnych ajentów stowarzyszenia 10 Grudnia. — Z Anglii donoszą, że Xzna *Orleańska* z synami wraca do Niemiec; chce bowiem uniknąć nieustannych namów swej rodziny, która nakłania ją do zupełnego porozumienia się z Hr: *Chambord*. — P. *Guizot* zupełnie przeszedł do stronnictwa legitymicznego. — Powołano na dni kilka do Paryża Posła francuzkiego w Wiedniu. P. *Drouyn de Lhuys*, ma wrócić jako Poseł do Londynu, ponieważ Jenerał *Aupick* tej godności nie przyjmie. — P. *Thom*, Poseł Austriacki w Szwajcarji, bawi tutaj, i naradza się z rządem o sprawie wychodźców. — Z *Gujany francuzkiej* donoszą, że zółta febra straszliwie tam robi spustoszenie; z urzędników politycznych 2ch tylko przy życiu pozostało, reszta wymarła. — Spodziewają się wkrótce dymisji 30tu Prefektów. — Lord *Normanby* wrócił z Anglii. — Prefekt *Carlter* wraca tu 6 b. m. — Dzienniki legitymistowskie rozdają prawie darmo list ostatni Hr: *Chambord* do Pana *Berryer*. — Do izby nadesłano kilka petycji, żądających przejrzenia ustawy i powrotu Xiążąt domu *Orleańskiego*. — Prefekt *Sekwany* nową ulicę tuż przy *Elysée*, nazwał ulicą *Joainville*. — Otrzymało już zewsząd szczegółowe raporty, że dzień 24 Lutego w całej Francji przeszedł bez żadnego rozruchu. — Korrespondenci wszystkich dzienników zgadzają się, że od wielu lat karnawał nie był tak wesoły jak tegoroczny. Modniarki niesłychanie zarabiają; przyznają one, że za ubrania na głowę, za które w r. z. nie można było dostać jak 25 fr., teraz płacą po 125 fr.; po nich idą perukarze, którzy z powodu nowo wprowadzonej mody pudrowania włosów są do ubioru konieczni; płacą im szalone ceny za wizytę. Bal u P. *Dupin* i bal w Ratuszu były niezmiernie świetne; zaproszono na nie wszystkie znakomitości Paryża, polityków, artystów, literatów; Prezydent Rplitej na obu się znajdował. Pomimo tego ruchu, kupcy skarżą się że wielkie interesa źle idą. Pochód tucznego wołu dziś odbył się z wielkim przepychem; pomimo zimna, bulwary i ulice pobliskie były przepełnione tłumem ciekawych; przy czem bez przypadków nie obeszło się, i kilku złodziei na praktyce schwytano. — Sąd kryminalny skazał na parę lat więzienia za oszustwo, dyrektorów jednego z b. stowarzyszeń *kalifornijskich*. — W *St. Vallier* małym miasteczku dep: *Isère*, zmarły Dr. *Gagnère*, zapisał 150,000 na cele dobroczynne i szpitale.

HISZPANJA. — Spodziewają się rozwiązania izby, przy rozprawach nad budżetem i prawem o poborze 35,000 ludzi do wojska; gabinet dawno tego pragnie. — PARIŻ na pamiątkę wyprawy *rymskiej*, przysłał Jenerałowi *Narvaez* i Panu *Pidal*, obrazy mozaikowe. — Komisja uregulowania długu krajowego, ciągle obraduje.

NIEMCY. — Ze szlachy stron od *Renu* donoszą o spóźnieniu się poczty, z powodu nagłych zamieci. — W *Berlinie* Ministrowie i dzienniki, zajmują się tylko rozbiorem kwestji *niemieckiej* i wypadku *drezdeńskich* konferencji. — W *Kassel* spodziewają się nowych dekretów Elektora. — Xiążę *Pruski* zwiedza twierdze *nadreńskie*. — Jerzy *Brentano*, naczelnik jednego z najbogatszych domów bankierskich w *Frankfurcie n. M.*, roz-

stał się z tym światem. Był on bratem Hr: Bettiny d'Arnim, znanej autorki.

SZWECJA. — Zamieszkom zasztym w *Norwegji*, konnie położono, ogłoszkiem okolicy około *Drontheim* w stanie obłączenia. W *Sztokholmie* policja przy pomocy 2ch szwadronów gwardji, także niespokojności przytłumia; winnych aresztowano. — Król bawi w *Christjanja* w *Norwegji*.

WŁOCHY. — Izba *sardyńska* zajmuje się projektem do prawa o podatku od sukcesji; pierwszy artykuł przyjęto; spadkobiercy płacą procent odpowiednio do stopnia pokrewieństwa. — W *Turyinie* spokojność zupełna; zabawy idą dobrze; z balu dla ubogich zebrano 30,000 fr. — Kardynał *Vizzardelli*, w *Rzymie* wydał polecenie do Biskupów, by ścisłą kontrolę rozciągnęto na książki szkolne. — Ojciec *Sty* przesłał w darze Królowi *Neapolitańskiemu*, bogaty relikwiarz. — Xiężna *Parmy* (siostra *Xięcia Bordeaux*), funduje w *Parmie* Klasztor Sióstr od *Krzyża Śgo*.

ROZMAITOŚCI. — Z *Bruxelli*, dwóch rzeźbiarzy wysłało swe statuy na wystawę *Londyńską*; jeden z nich przedstawił: *Mojżesza* i *Kobietę Kanadyjską*, a drugi, *CHRYSTUSA*. — Nagła vegetacja roślin i kwitnienie drzew owocowych, wzbudza obawę w ogrodnikach *Belgichich*, przewidujących jeszcze zmianę łagodnego powietrza, i zimną przedwiosną. — Przy sprzedaży koni ze stajni Prezydenta Rzplitej *Francuzkiej*, płacono od trzech do czterech przeszło tysięcy franków za każdego. — W końcu z. m., padał dwukrotnie w dolinie *Rheinwald* (w *Szwajcarii*), śnieg *krwisty*. Tenże sam fenomen objawił się w dolinie *Urseren*. (Wiadomo, że barwa śniegu lub deszczu tego rodzaju, pochodzi albo od masy owadków tegoż koloru, albo od pyłu drzew, i t. p.) — »*Franusiu*, dla czego dziś do herbaty wzięliście wodę twardą? dla czego nie *Wiślaną*?» »Moja Ciociu, to woda *Wiślana*.» »Nie może być *Wiślana*, kiedy jest twarda.» »Wszakże teraz i w *Wiśle* twarda woda, bo zamraża», odrzekła dobrodusznna *Franusia*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bajer Maciej Oby: z Rawy nr 625; Celiński Lud: Oby: z Trembaczewa nr 603; Dembiński Wład: Ob: z Przekaz nr 556; Felkner Paw: Inspek: Szkół z Lubliń nr 701; Kiciński Bronis: Hr: z Nowogodworu; Koisiewicz Xaw: Mecenas z Prae nr 472; X. Lipka Fr: Pleban z Prazmowa nr 500; Nowelski Jan Sędz: Apel: z Inowłodza nr 1323; X. Piwonni Piotr Pleban z Maciejowie; Załuski Lud: Hr: z Ciechanowa.

Wyjechali: Bardziński Flor: Oby: do Głaznowa; Darowski Boles: Oby: do Xiążenic; Lewiński Jak: Oby: do Rzeczyce; Okunew Grzeg: Radea Honor., i Okunew Adela Panna Honorowa Jej C. Mości, do Petersburga; Pasłowscey Wand: i Felix Oby: do Rossji; Rulikowski Wład: Oby: do Mirza; Rostworowscy Fel: i Joachim do Lesznowli.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest SZWAJCAR, któryby posiadał język niemiecki i polski, zaopatrzony w dobre świadectwa prowadzenia się i niemający nalożu pijaństwa; niemniej prządna Numerowa czyli Młodsza, mówiąca po niemiecku, umiejąca dobrze prać, szyc i usłażyć Gościom, bez nagannej konduity. Wiadomość w Kancelarzu, w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 556, u Rzędzy.

Dnia 1 b. m. na ulicy, znaleziono PIENIĄDZE; właściciel za udowodnieniem odebrać może, w Klasztorze XX. Bernardynów, od Xiędza Jubilata.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Fabryki Kapeluszy Męzkich, przy ulicy Długiej pod Nr 489 a.

W Starem-Mieście pod Nr 48, wprost ulicy Gołębiej, na dole, są marynowane **MINOGI**, do sprzedania, po cenie umiarkowanej.

Potrzebna jest **RUCHARKA** i **MŁODSZA**, z dobrmi świadectwami, od Kwartalu, pod Nr 1347 przy ulicy Mazowieckiej, na przeciw Kościoła Ewangelickiego, na dole na prawo od wehodu, w bramę.

LORYNETKĘ czworograniastą, w złoto oprawną, zosławioną w Teatrze Rozmaitości w dniu 21 z. m., odebrać można u Zarządzającego gmachami Teatralnemi, za udowodnieniem.



W dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godz: 11 z rana, sprzedawane będą w Stajniach Lazienek Królewskich, przez publiczną licytację, dwa **KONIE** wierzchowe, oraz różne rekwizyta *Stajenne*, do jazdy wierzchowej potrzebne. — Starszy Berajter, *J. a. n. k. e.*

Na żądanie SSrów i z mocy upoważnienia *J. W. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie*, na d. 29 Stycz: (10 Lutego) r. b. za Nr 1299 wydanego, odhwać się będzie przed podpisanym Rejentem, w d. 6/18 Marca t. r. i w dniach następujących, zawsze o godz: 9 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację, *Ruchomości* po s. p. *Juljannie z Pronkowskich Kalisz pozostałych*, j. t. Mebli, Srebra, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Naczay kuchennych, Sprzętów gospodarskich, Inwentarzy żywych, mianowicie: Koni, Wołów, Trzedy chlewnej, i innych przedmiotów, a to we wsi *Jazwin* w Okręgu *Stanisławowskim* położonych. — *Fran: Rugiewicz, R. O. S.*



Dnia 5 b. m. pod Nr 413, do domu *Skwarecowa*, przy *Saskim* placu, przybłąkał się **PROSIĄK** mały; właściciel odebrać go może od Stróża *Kazimierzca*, za udowodnieniem.

GIPS mialki, przy fabrykacji stearyny otrzymywany, a przez wielu właścicieli Dóbr z znacznym pożytkiem do mierzwienia konieczny używany, sprzedaje się w fabryce świec stearynowych we wsi *Szopy*, naprzeciw *Królikarni*, korzec za kop: 22 1/2.

WIOSNA na prawym brzegu *Wisły*, w *Gub: Plockiej*, *Pow: Pultuskim* położona, odległa od *M. Warszawy* mil 6, od *M. Pultuska* mil 3, od *Nowogorogiewska* mil 2, od *M. Nasielska* 1/2 mili, i innych miast blisko położonych, mająca wysiewu korey 100 oziminy, w polowie grunt pszenny tej klasy, gospodarstwo trzypolowe, łąki i pastwiska obfite, las na swoją potrzebę wystarczający, jest do sprzedania za gotówkę lub na zamian na *Dom w Warszawie*. Dowiedzieć się można o bliższych warunkach w handlu *Zamojskiego*, w pałacu *J. W. Hr. Zamojskiego* przy ulicy *Krako-Przedm.*

Potrzebni są na wieś: **GOSPODYNI** do zarządu domu i gospodarstwa, w średnim wieku, dobrej konduity; — **OGRODNIK** bezenny, znający się na kuchni, z dobrmi świadectwami; — oraz **STOLARZ** umiejący czytać, pisać i rachować. Zgłosić się mogą w *Warszawie* pod Nr 539 przy ulicy *Kapitulacj*, na 1sze piętro, lub do wsi *Dębowej-Woli*, w *Pow: Radomskim* położonej.

Potrzebny jest jak najrychlej **GUWERNER** *Francuz*, do *Gubernji Mohilewskiej*; oraz **OGRODNIK**. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy *Nowy-Swiat* pod Nr 1259 lit: B, na pierwszym piętrze.



DOM w *Warszawie* przy ulicy *Złotej* pod Nr 1505 c, położony, w drodze działów, przez publiczną licytację w d. 1/13 Marca r. b. o godz: 4 z południa, w *Tryb: Cywilnym* w *Warsz*; w miejscu posiedzeń tegoż przy ulicy *Długiej* pod Nr 549, sprzedany zostaje niezawodnie. Zbiór objaśnień, warunki i taxa, przejrzane być mogą w *Kancelarji Pisarza Tryb: Cyw: tutejszego*, i u podpisanego *Patrona* w *Warszawie* przy ulicy *Śto-Jerskiej* pod Nr 1790 w domu zwanym *Stary Teatr* zamieszkałego, jako sprzedaż tę popierającego. — *Józef Bystry, Patron.*

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 8. **TEATR WIELKI.** Dziś, *Ernani*. — Jutro, *Gizella*. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Mąż na wsi*.

próżności, miała prawo zamiłować w zgiełku świata, który ją jako ozdobę przyjmował; ale uczucie Matki, inną wskazało jej drogę; obrawszy sobie ciche ustronie na rodzinnej ziemi, tam pędziła życie spokojne, oddana obowiązkom wzorowej Zony i wzorowej Matki. Po stracie Meza, s. p. *Miączyńska*, podwoiła swoje usiłowanie, bo wzniosłe jej serce wskazało jej być Matką i zastąpić zmarłego Ojca. Oszczędna na własne wydatki, oszczędna na wszelkie przyjemności życia, hojna była w podaniu ręki cierpiącej ludzkości, hojna w ratunku bliźniego. Wzorowa Obywatelka, godna naśladowania Opiekunka włościan, uprzejma Sasiadka i Gospodyni domu, do ostatnich chwil życia wytrwała w zasadach i cnotach, jakie ją od młodości zdobyły. Cześć Jej cnotom, wieczny pokój Jej wzniosłej duszy. — *Ch.*

(A. n.) Przez czas *Wielkiego Postu*, każdy obowiązany jest do Jałmużny. Spełniając w tej mierze przepisy *Wiary Ś.*, składam przez pośrednictwo Szanownej *Redakcji Kurjera* k. sr. 90, dla zakładu osieroconych Panienek Imienia Śtej WERONIKI Kapucynki, Patronki Arcy-Bractwa Adoracji, funduszem jałmużniczym w pensjonacie Klasztorne utrzymywanych; i podobnie k. sr. 90, na powiększenie składek, na restaurację Kościoła i Klasztoru *XX. Kapucynów w Łędzie*, przez czci godnego *X. Benjamin*a, zbieranych. A. B.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz. 11ej minut 9ej wieczorem, a z nią prawdziwe już powietrze marcowe, to jest pochmurne, wilgotne, przy tem deszcze i mgły. Jak na jeden tydzień to trochę za wiele takich rozmałości, wszakże od przyszłej *pełni*, ma się ten stan *aury* odmienić. Przepowiednię tej zmiany pierwszej, potwierdzają nam liczne stada *wron*, które unosząc się wczoraj przed wieczorem po-nad *Saskim ogrodem* i dalej, tworzyły po-nad całym Reginem jakby jeden *parasol*, dla zastąpienia nas już wczasu od soty.

P. Delangrenier wynalazca i właściciel znanych powszechnie środków lekarskich *Racahout des Arabes, Pâte et sirop de café d'Arabie*; dla uniknięcia naśladowań jakie w sprzedaży tych specyfików miejsce miały i mają, zawiadomił Publiczność Królestwa Polskiego, trzema ogłoszeniami w dzienniku francuzkim z daty 17, 23, i 26 Stycz. b. r. iż prawdziwe te przedmioty *lekarskie* wyrobu jego, nabyć można tylko w *Aptecce P. Sokolowskiego* przy ulicy *Senatorskiej* Nr 480 wprost *Miodowej* w *Warszawie*.

Wielu z goszczących w *Warszawie* w czasie karnawału, wypocząwszy po nim dni kilka, już wyruszyło z powrotem do swoich domów. Powiększej części, są to mieszkańcy z lewego brzegu *Wisły*; bo co do *zawistańskich* gości, ci z prawdziwą przyjemnością dla *Warszawiaków*, wstrzymują się jeszcze z podróżą, oczekując na przywrócenie mostu.

Próby około rozsadzania lodów za pomocą min podwodnych, udają się jak najlepiej. Prace te posunięto już znacznie, bo pod sam zator, wprost bulwarku. Oczyszczone z lodów przybrzeżne nurty, płyną spokojnie. Uformowany zator, jak donieśliśmy, oparł się na piaskach, dla tego rozsadzić go niepodobna; w każdym wszakże razie, skoro boki oczyszczone z lodów zosta-

na, odpłynie on przy stopnieniu nie zrzadziwszy żadnej szkody.

Kilku myśliwych zapytało nas, jak też przedko nastąpi ciąg *słomek*? Aby się nie pomylić w odpowiedzi, odłożymy ją na dni kilka, czyli do czasu, w którym mogąc już stanowczo sądzić o przyszłym stanie powietrza, łatwiej będzie także i porę ciągu oznaczyć. Według wszelkie wiadomości, udzielonej nam przez jednego z amatorów tego polowania, już *słomki* w niektórych miejscach ukazały się.

Dzień jutrzejszy, jak to utrzymują starzy, a za ich przykładem i my, ma być wróżbą czyli barometrem, na ciąg dni 40tu, idących po sobie. Kto więc ciekawy, jaką będziemy mieli na przyszłość pogodę, niech zwróci uwagę na *Poniedziałek*, w którym przypada 40tu *Meczenników*; a jeżeli tenże zabłyśnie nam przyjemnie, będzie to znak dobry; jeżeli przeciwnie, cóż robić, trzeba będzie poddać się kaprysom *Marca*. Pojutrze zdamy szczegółową relację z poczynionych i z naszej także strony spostrzeżeń.

W tych dniach powrócili już wszyscy do *Warszawy* tutejsi *PP. Kupcy* i *Fabrykanci*, którzy z rozlicznymi przedmiotami a nawet i wyrobami własnych swych fabryk, udali się na kontrakty *Kijowskie*. Tegoroczny zjazd tamże, był nader jak zwykle liczny, a chociaż może mniej nieco jak zawsze było popędu do kupna, wszelako nasi *PP. Kupcy*, bynajmniej nie uskarżają się na sprzedaż. Trudno by zaprawdę było nieprzynieść kupujących, zwłaszcza kiedy zwrócimy uwagę na osoby, które przedsięwzięły tę podróż. Po ich bowiem *firmach*, a tem samem i magazynach, łatwo sądzić możemy i o wyborze dostawionych tamże towarów, i o doskonałości wyrobów. Pierwsze z tychże, pochodziły z znanego od lat tylu magazynu pod firmą *P. Józefa Zelta*, który obok znacznej na kontrakty wysyłki, nie przestał jeszcze zaopatrywać i *Warszawę*, w najpiękniejsze, a tak rozliczne i niezbędne w czasie minionego karnawału ku wygodzie i ozdobie każdej pccitowary. *P. Józef Zelt* syn, sam zwiędził *Kijów*. Drugie znowu, to jest wyroby platerowane oraz posrebrzane i połączone galwanicznym sposobem, dostawił *P. Fraget*; dalej, wyroby platerowane *P. Norblin*; wyroby z nowotnego srebra *P. Henniger*; na koniec towary gotowe, mianowicie też męzkie *PP. J. Nowakowski*, właściciel składu sukna przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, i *P. Rossignol* właściciel magazynu i różnych nowości przy ul. *Krakowskie-Przedmieście*.

Gdy wyjsiecie z druku dzieła: *Badania filozoficzne o Chrystjanizmie*, jest niedalekie, uprzędzamy osoby, któreby chciały prenumerować na takowe, że oprócz zbierających już prenumeratę, upoważnieni zostali przez *tłómacza* do przyjmowania i wydawania biletów prenumeracyjnych, *Xięgarze* tutejsi: *L. G. Glücksberg, Bernstein* i *S. Orgelbrand*, oraz *Redakcja Kurjera Warszawskiego*.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* od *J. J. M. M.* (na intencję uproszenia lepszego zdrowia) rs. 1, na odnowienie *Ołtarza MATKI BOZKIEJ Częstochowskiej*, w *Kościele po-Paulińskim* w *Warszawie*; tyleż na odnowienie *Ołtarza Śgo ANTONIEGO* w *Kościele XX. Re-*

formatów w Warszawie, i tyleż na odnowienie Ołtarzy w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskim-Przedmieściu.

Zeszyt na m. Marzec r. b. *Biblioteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: Maurowie niegdyś w *Hiszpanji*, a dziś w *Afryce*, przez autora: *O Danji i Norwegji, Bashach, Portugalji* i t. d., ciąg dalszy. *Miasto Brody* z dawnymi przynależnościami, przez Tymoteusza *Lipińskiego*. Nowa epoka literatury historycznej polskiej; przegląd przez Juliana *Bartoszewicza*, (c. d.). *Tankred de Montecute*, czyli nowa Krucjata; powieść przez *d'Israeli* napisana, część IV i V. O nowem wydaniu *sag skandynawskich*, przez Juliana *Bartoszewicza*. Do Redaktora, od Augustyna *Bielowskiego*, (c. d.). Ustawa wexlowa niemiecka, z dołączeniem odmian tekstu austriackiego i z objaśnieniami, przez Felixa *Zielińskiego*. — *Poezje*: *Jaskółka*, przez Z. *Pieśń wiosenna*, przez Z. — *Kronika Literacka*: Przekłady poetów polsko-łacińskich, tomik IIgi: Rymy łacińskie Jana Kochanowskiego; przekład Władysława *Syrokomi*, Wilno 1851; (przez St. *Lisowskiego*). *Królewicze Biskupi*; żywoty czterech Kapłanów, przez Juliana *Bartoszewicza*; Warszawa 1851; (przez A. P.) — *Rozmaitości*: *Polnik zwyczajny* (*Arvicola arvalis*); wyjątek z listu Gustawa *Belke* do Konstantego Hr. *Tyzenhauza*. Do Redakcji Biblioteki Warszawskiej od T. *Sierocińskiego*. — *Kronika Bibliograficzna*; doniesienia literackie; dostrzeżenia meteorologiczne za m. Styczeń r. b.

Z okazji zamieszczonego w Nr 62 Kurjera artykułu o tych Nowatorach, którzy za zbyt późne na zebrania tygodniowe przychodzenie, na karę płacenia *dziesiątaczek*, do puszek Instytutu *Moralnie zaniedba dzieci*, skazywani być mają; uprzedzamy Szano: *Gospodynie*, że puszek takowych dostać można na każde żądanie *gratis*, za zgłoszeniem się do Kancelarji pomienionego Instytutu w gmachu na *Ordynackiem* exstymującej.

Z powodu niedostatecznego jeszcze rozpowszechnienia się przedpłaty na dzieło: *Wspomnienia z podróży po Danji, Norwegji, Anglii, Szkocji, Hebrydach, Portugalji, Hiszpanji i państwie Marokańskiem*; zawiadania się Szanownych Prenumeratorów, że wydanie onego wstrzymanem zostało jeszcze na trzy miesiące, to jest, aż do dnia 30 Maja r. b. Szanownych Kolektorów prenumeraty zaś uprasza się o rozpowszechnienie przedpłaty i zatrzymanie u siebie zebranych pieniędzy, aż do przesłania im exemplarzy.

Na ostatnich targach *Warszawskich i Pragskich* płacono: za korzec 4r0-ówierciowy żyta rsr. 2 kop. 90, pszenicy rs. 3 kop. 93, jęczmienia rs. 2 kop. 35, owsa rs. 2 k. 6¹/₂, siana furę jednokonną od rs. 3 kop. 60 do rs. 5 k. 55, siana furę parokonną od rs. 5 kop. 40 do rs. 10, słomy furę zwyczajną od rs. 2 kop. 10 do rs. 3 kop. 75; kartofli korzec rs. 1 kop. 3, okowity garniec kop. 76, szumówki garniec kop. 45.

Dzisiaj przyjemniac będą pobyt, używającym przejazdki do zakładów za i przedrogatkowych: u P. *Ohma* wielka orkiestra; na *Wiejskiej Kawie* Pan *Rajezak*; a w *Ogródku Wiejskim* u P. *Dominika*, P. *Zegarkowski* z kompanją.

Xięgarnia Alex: *Nowoleckiego* przy ul: Śgo JANA pod Nr 19, otrzymała do swojej Czytelni, nowe dzieła a mianowicie: *Powieści i Legendy* p. A. *Kosińskiego*, t. 3; *Anna* powieść p. M. *Czajkowskiego* t. 1; *Kawaler de Harmental* p. A. *Dumas*, t. 5; *Fenomena Somnambulizmu*, t. 1; *Magnaci i Szlachta* p. A. *Kosińskiego*, t. 3; *Przegląd dwóch światów*, t. 2; *Vice-Grabia Bragelone* p. *Dumasa*, t. 9 i 10; *Przy kominku* p. *Kotupaile*, t. 1. Powyższa Xięgarnia zaopatrywać nadal będzie swoją Czytelnię najnowszymi wychodzącami dziełami. Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Ernani*, *Panna Hollossy* i *Pan Dobrski* po 5-kroć, *Pan Troshel* 4-kroć, oraz *Pan Ziolkowski* 2-kroć.

Walny Jarmark śródpodostny w m. *Zduńskiej woli*, skutkiem nowego uregulowania, w roku bież: przypada na dzień 1 K wiet; to jest w dni 8 po rozpoczęciu się Jarmarku w m. *Widawie*. Jarmark ten jest jeden z najliczniejszych w tutejszej okolicy tak pod względem znacznej liczby koni, bydła, jak i wszelkiego rodzaju towarów.

W d. 21ym z. m., daną być miała w teatrze *Lwowskim* (na dochód Jana Nep: *Nowakowskiego*), po-ras pierwszy Komedja *Benediwa*, dowolnie przystosowana przez Autora *Reja z Nagłowic*, pod tytułem: *Wujaszek całego świata*, czyli *Okropny bigos*. W tej sztuce, i w drugiej: *Fabrykant Zabawek*, grać miała *Panna Bronisława Nowakowska*; a między aktami, *Panna Felicja Nowakowska*, uczennica *Milana*, andante *Talberga* na fortepianie.

Z *Petersburga*. — W r. 1847, CESARSKIE Towarzystwo Wolno-Ekonomiczne w *Petersburgu*, założyło własnym kosztem w *Petersburgu*, Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego, której celem jest przygotowanie doskonałe świadomych swego przedmiotu. Kommissarzy i Ekonomów ze stanu szlacheckiego. Szkołę tej przez Ustawę NAJWYŻEJ zatwierdzoną, nadane zostały prawa i przywileje Gimnazjów Gubernjalnych. Ponieważ kurs nauk trwa w niej przez lat cztery, zatem pierwsze wypuszczenie Uczniów z tejże Szkoły nastąpi w r. b. — Prace koło pogłębienia portów morskich w *Odessie*, i w r. z. dalej czynnie prowadzone zostały. W tym roku wyciągnięto z portu praktycznego 2402 sążni ziemi; skutkiem czego, już wszystkie parostatki mogły tam zimować; a z portu kwarantany, 1005 sążni ziemi, tak, że mogły tam mieścić się już wielkie statki morskie. — Roczna produkcja miedzi w kopalniach *Rossyjskich*, wynosi 220,000 pudów; z tych około połowa wywożoną jest za granicę, głównie do *Pruss, Francji, Turcji i Persji*.

Oprócz podanych już przez nas do wiadomości, ostatnich działań na *Kaukazie*, jeszcze i kilka pomniejszych było utarczek, a mianowicie: 22, 26 i 29 Listopada r. z. (v. s.), około *Abina* i posterunku *Labińskiego*. We wszystkich tych utarczkach, nieprzyjacieli zupełnie porażony został; skutkiem czego, *JO. Xzę Woroncow*, Główno-dowodzący, objawił podziękowanie swoje: Podpułkownikowi *Mazan*, Esaulowi *Bielomu*, Podpułkownikowi *Plakidin*, Majorowi *Czyrc*, Kapitanowi *Kotiubakin* i Sotnikowi *Władimirow*; oraz wszystkim Oficerom

i niższym stopniom, mającym udział w tych wyprawach.

ANGLJA. — Z Londynu nic nowego; pocztę dochodzą tylko do 1go Marca; spodziewano się, że Lord J. Russell zdoła ułożyć gabinet, bowiem stronnictwo peelistów z nim się łączy.

AUSTRIA. Wiedeń 3go Marca. — W Piątek odprawiono Nabożeństwo żałobne za duszę Cesarza Franciszka Igo; Cesarz panujący był obecny. — Nowa taryffa celna już jest pod prasą. — Ogłoszono, że zwykły list z Kalifornji do Austrji i nawzajem, kosztuje 2 zlr. 12 grajcarów. — Miasto Olomuniec ofiarowało Ministrom Bach i Schwarzenberg, honorowe obywatelstwo. — W Stryji, silne mrozy wielkie szkody zrzuciły. — Gminy włoskie wypłacają regularnie summy przypadłe na nie z pożyczki.

FRANCJA. Paryż 3 Marca. — Ostatnie posiedzenie, izby i głosowanie nad projektem P. Creton, zbliżyły do siebie wszystkie odcienia konserwatystów jak to pokazał wybór biur. Sami konserwatyści, zostali wybranymi; wyłączono nawet stronnictwo środkowe; nie wiadomo tylko, czy ta zgoda długo potrwa. P. Baroche konferuje z Panem Barrot, i mówią, że stanowczy gabinet będzie mógł przyjść do skutku, z połączenia tych 2ch reprezentantów. — Jenerał Narvaez, dał wczoraj świetny obiad, na którym znajdował się Prezydent Rzplitej i wiele osób znakomych, pomiędzy niemi P. Ratszyd. — Kardynał Fornari, odpłynął z Tulonu fregatą rządową Pluton do Civita-Vecchia. — Ojciec Ventura, sławny z mowy pogrzebowej na cześć O'Conella i innych swych dzieł, przybył do Paryża. — Od dnia 1go b. m. otwarto linje telegraficzne dla użytku prywatnych. — Jenerał Exelmans ma zostać mianowany Marszałkiem Francji. — Układają nowy projekt administracji muzeów prowincjonalnych. — Skład dywizji rzymskiej na rok bieżący, obliczono na 10,000 ludzi i 1500 koni. — Bulletin zaprzecza wieści o zlaniu się obu gałęzi rodziny Burbonów, i zupełnej między niemi zgodzie. — W tym roku oprowadzano 3 tuczne woły na zwykłym pochodzie tłusto-wtorkowym; wszystkie dostawił niejaki P. Adeline, trudniący się chowem bydła; pierwszy ważył 1950 kilogramów; drugi Champy 1904; Kalifornia trzeci 1925, kilogramów, (kilogram równa się około 2om funtom). — Dowodzą, że ledwo 30 głosów większości rozstrzygnęło odroczenie projektu P. Creton.

HISZPANJA. — Rozdział pomiędzy gabinetem a większością, coraz większy; skończy się zapewne rozwiązaniem Korteżów. — Posła w Paryżu, Xięcia Sotto-Mayor, odwołują, ponieważ zbyt dobrze przyjął Jenerała Narvaez. — Ze względów religijnych, zakazano w Hiszpanji niektórych zabaw przy końcu karnawału w użyciu będących.

PRUSY. — Minister Manteuffel zapewnił deputacje kupców z Królewca, że rząd nie myśli podwyższyć taryfy celnej, ale raczej może ją zniżyć. Dzienniki ministerjalne zbijają wszystkie obawy, że monopol tytoniowy wprowadzonym będzie. — Minister handlu pracuje nad powiększeniem marynarki handlowej. — Rady Mini-

strów nad kwestją niemiecką, co dzień odbywają się. — W Hamburgu mnóstwo oficerów i żołnierzy armji holsztyńskiej, weszło do służby brezylijskiej; dla ich przewozu dwa wielkie okręta urządzają. — Korpus austrjacy w Holszynie zmniejszą o 3000 ludzi, jak tylko Prusy pozwolą na ich przewóz przez koleje pruskie. — W Dreźnie pozostali pełnomocnicy ciągle obradują.

WŁOCHY. — Izba turyńska zatwierdziła prawie wszystkie artykuły projektu do prawa o opłacie od spadków; senat zajmuje się prawem o uprawie ryżu. — Xzę Parmy przybył do Florencji. — Z Neapolu odwieziono już na wyspy skazanych na galery członków spisku unitarjuszów. — Austrjacy zajęli ważną strategiczną pozycję Terni w górach Państwa Kościelnego; to miasto leży między Rzymem i Spoleto.

ROZMAITOŚCI. — Pan Lumley, słynny przedsiębiorca Królewskiego Teatru Opery w Londynie, i właściciel Opery w Paryżu, zapowiada świetniejsze jeszcze, niż kiedykolwiek, grono artystów i wybór sztuk na tegoroczną porę teatralną (saison) w angielskiej stolicy; ze względu szczególnie na wpływ cudzoziemców, jaki ściągnie do niej wystawa przemysłu całego świata. I tak, zaangażował śpiewaczki: Panią Sontag (Hr: Rossi), która wróciwszy z salonów dyplomatycznych na scenę, tak wielkie odnosi tryumfy; dalej, nieporównaną artystkę Alboni, Karolinę Duprez, o której pierwszym wystąpieniu w operze włoskiej w Paryżu, niedawno donosiliśmy; Panie: Giuliani, Fiorentini i Parodi; tenorów: Gardoni, Calzolari i Reeves; basistów: Lablache ojca i syna, Colletti i t. d.; tancerki: Karolinę Grisi, Marię Taglioni i Rozati. Z nowych utworów przedstawione będą w ciągu tej epoki: Koszyk pomarańcz, opera z muzyką Auber'a; dalej, Obóz Szlaski, Meyerbeera, z nowemi dodatkami; nowe dzieło pomyślnie Donizettego; nakoniec opera kompozycji sławnego fortepjanisty Thalberga. Orkiestra pod dyktando Pana Baalfe, autora opery: Les quatre fils d'Aymon, zostawać będzie pod bezpośrednim kierunkiem sławnego Tolbecque. — Ciekawą partję djabelka, opowiada Kurjerek Paryzki: Pewna aktorka, po kolacji u jednej z głośniejszych gryzetek, zasiadła z nią do gry; wkrótce przegrała wszystko co miała w woreczku, dalej swoje klejnociki, następnie wszystkie meble i suknie, nakoniec trzech-letnią przyszłą gażę; tego było już za nadto! Około 6tej z rana, aktorka chciała wrócić do domu. Gryzетка pyta jej: »Gdzieś pójdziesz?" »Spać!" »Gdzie?" »Ależ do siebie!" »Już twojego nie masz, i proszę cię o klucz od twojego mieszkania, boś przegrała wszystko co ono zamyka!" »Zgoda! ale mi dasz rewansz?" »Najchętniej!" »Kiedy?" »Dzisiaj." »Więc spijmy do południa, a potem siądziemy znów do gry." W południe już djabelka był w robocie. Ułożono się, że rewansz dojdzie do wysokości przegranej summy, około 40,000 franków. Szczęście się zmieniło; aktorka odegrała całą przegraną, a nadto, wszystkie ruchomości gryzетки; ze zaś nie miała żadnego funduszu odpowiedniego trzech-letniej gaży aktorki, ta więc ciągle wygrywając, zażądała wexli aż do wysokości umówionej summy. Gdy w ten sposób gryzетка pozbawioną została wszystkiego,

litościwa aktorka chcąc jej przyjść w pomoc bezpłatnem przynajmniej mieszkaniem, oddała wexle jej komornikowi, który pospieszył z nastreczeniem pięknej gryzettec poddasza w więzieniu za długi. — Na jednej z zabaw karnawałowych, gdy w pewnej figurze mazurowej, przeprowadzono kawalerowi dwie damy, z zapytaniem, co woli, czy *Antygone*, czy *Kleopatrze*? tenże z całą naiwnością odrzekł: *«Wole kurapatwę.»*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Adlerberg Pulko: z Białegostoku nr 634; Cicierski Stefan Oby: z Ciechanowa nr 613; Ciechowski Józ: Oby: z Brzozowa nr 723; Daniszewski Piotr Student Uniwer: z Kijowa nr 476; Iliński Henr: Hr: z Romanowa nr 613; Komierowski Ant: Ob: z Słężaa nr 625; X. Lubowidzki Stan: Pleban z Zgierza nr 2673; Olocki Miko: Oby: z Zeronic nr 584; X. Przeździecki Mate: Prałat z Rask nr 87; Rudziewicz Wikł: Oby: z Gub: Grodzień: nr 476; Steinkeller Piotr Bankier z Żarek nr 638; Żeromski Henr: Oby: z Zakowa nr 570.

Wyjechali: Bnińska Jadwiga Hr. do Poznania; Xiążę Bebutow Jene: Major do Kałuszyna; Grekowski Alex: Sędz: Tryb: do Łomży; Lutostański Edw: Ob: do Rembielina; Lubieński Wład: Hr. do Dobrzelina; Osipowski Mich: Oby: do Częstochowy; Potulicka Teressa Hr. do Obór; Wodzicki Henr: Hr. do Paryża.

DONIESIENIA.

D. 6 b. m. z rana około godz. 9, na Pocztę przy oddawaniu Listu, lub też idąc przez ulicę Rozią na Miodową, zgubiono PORTE-MONNAIE (Nosi-grosz), w którym znajdowało się papierami rs. 7, monetą przeszło rs. 2; oprócz tego 1/3 część Losu na Loteryję, i różne Notatki; nprasza się Znalazcy o oddanie tych przedmiotów pod Nr 876 przy ulicy Ogrodowej, na dole po prawej stronie, za co otrzyma stosowną nagrodę. — J. Z.



Para pięknych, siwych **KONI** młodych, bez żadnych wad, do sprzedania. Wiadomość bliższa w Stajniach pałacu Brühlowskiego, u Stangreta Jakóba.

Na rozpoczynający się Post Wielkanocy, **SKŁAD GŁÓWNY OLEJU FABRYKI LOTOSZYŃSKIEJ**, przy Nowym Zjeździe, wprost Zamku, otrzymał z różnych nasion wyborowych **OLEJ**, WYŁĄCZNIE DO JEDZENIA wyrabiany, w smaku nieustępujący Oliwie; nadto poleca się z **OLEJEM RZEPAROWYM RAFINOWANYM DO PALENIA**; **POKOSTEM SKOROSZCZNYM**, wyrabianym z oleju lnianego, przez lat 4ry wystającego; takież **OLEJEM LNIANYM**; oraz wszelkimi wyrobami tejże natury, jako to: **FARBAMI OLEJNEMI** w różnych kolorach; **LAKIERAMI**, i t. p., po umiarkowanych lecz stałych cenach. — Warsz. d. 4 Marca 1851 r. Zarządzający Składem, *S. Siciński*.

DOBRA na prawym brzegu rzeki Pilicy, o półtóry mili od tejże rzeki, i od szosze Krakowskiego leżące, rozległości włók wiedeń: przeszło 90, a w tych lasu pięknego w części towarnego włók 21, pół dworskich w części pszennych włók około 30, obszerne dobre łąki i pastwiska, robocizną sprzężają pieszą do obróbenia gruntów dostateczną, pałac murowany, a przy nim ogród piękny, budowlę ekonomiczną obszerne prawie nowe mające, są do zbycia bez pośrednictwa faktorów. Cena włók z znakonitami inwentarzami bydłami, oraz z meblami po rs. 600; z szacunku rsr. 21,000 pozostawione być mogą na lat 6 do 9 na prawny procent. Bliższe objaśnienia wskaże Mecenasz Kobylański, na Nowem Miście pod Nr 310 mieszkający.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, jest **HAFT** zupełnie nowy, Wydziału Sprawiedliwości, Klasy IV, który może służyć i klasie V, do nabycia za rs. 24 kopiejek 75.

Wczoraj przy wysiadaniu przy przewozie z Pragi do Warszawy, zginął **WORECZEK** kieszonkowy, skórzany, zamknięty klamką nesisilberowa, w którym znajdowało się 8 sztuk pół-imperyalów i kilkadziesiąt złotych w monecie rosyjskiej srebrnej.

Rtoby udzielił wiadomości o zagubionym **Woreczku**, lub takowy odniósł do Rządę domu przy uli: Nowy-Swiat Nr 1269, otrzyma stosowną nagrodę.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za ponierną cenę, **KARTEKA** Wiedeńska, na płaskich resorach, bardzo mało używana. Wiadomość w Aleach Nr 1726.

Potrzebna jest na wieś do dozoru i zabawienia sześciolatniej Córceczki, młoda **PANIENKA**, czytać i pisać umiejąca, i dobrej kondyty będąca. Życząca, zgłosić się racy dziś lub jutro, do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej, pod Nr stacji 4.

CONOISSEMENTA do odładowania zboża, sprzedaje Skład Papieru i Materiałów pismieonych, *S. Bensef*, przy ulicy Zabiej.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Składu Win i Rozrzeni, Ernesta **NICIEGO**, przy ulicy Bieleńskiej Nro 466.

Żądany jest **POKÓJ** ze stołem, za dawanie lekcji muzyki na fortepianie, sposobem łatwym czytania uł własnego wynalazku. Wiadomość, życzący, racy złożyć u P. Bagińskiego, wprost Pocztę, w Składzie Papieru.

MŁODZIEŃC czternastoletni, posiadający nauki szkolne i mówiący dobrze po niemiecku, życzy być umieszczony jako **UCZEŃ** w Xiegarń lub w Handlu żelaza w Warszawie, lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Brackiej pod Nrem 1578.

Podpisany Rejent, w d. 26 Lutego (10 Marca) r. b. i dui następných, sprzedawać będzie przez publiczną licytację, Rozstawnosie, Antyki, Srebro, Mehle, i inne Ruchomości, do spadku po niedy Józefie Koitkowskim należące, w domu pod Nr 1063 przy ulicy Królewskiej położonym, zawsze po południu od godz. 3.

Teofil *Brzozowski*, R.

Rsr. 1 nagrody, kto zwróci do Drukarni Kurjera, **PIECZATKĘ** z Krwawnikiem, oprawną w złoto, z herbem Doliwa. Pieczętka ta wypadła w dorozkę jadącemu z uli: Nowy-Swiat na Miodową, przy dobywaniu sakiewki.

W domu pod Nr 1334 a. b. przy ulicy Śto-Brzyzkiej, są do najeccia od Kwartału, 4 **POKOJE**, z Kuchnią, Stajnią i Wozownią; oraz **OGRÓD** z Stacją i nawozem na inspekta. Wiadomość w miejscowego Stróża.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rzeczy następujące: 4 **SUKNIE** jedwabne, Szal francuzki biały, Chustki, Szaliki jedwabne, Salopka axamilem wykładana, i Mantyla biała; wprost Saskiego dziedzińca pod Nr 389, pierwsze drzwi w podwórzu, na prawo.

Dwa młode dobre **KONIE** do wynajmu; — i 3 piękne **KROWY** do sprzedania, pod Nr 742 przy ulicy Rymarskiej, na dole na lewo.

Jest do wypuszczenia, z wólnej ręki, transport **SOLI** Kamiennej do **RONINA**, oraz Warzonej do **KALISZA** i **ŁOZINA**. — Pragnący podjąć się tej dostawy, żechcą zgłosić się po bliższe warunki do Kantoru domu handlowego Piotra **Steinkeller** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, każdodziennie od godz. Samej rano do 2giej z południa.

Na hipotekę **Dóbr**, o 5 mil od Warszawy odległych, potrzebna jest po Towarz: Kredyt, **POŻYCZKA** w ilości od rsr. 1500 do 1800. Wiadomość przy ulicy Śto-Jerskiej, wprost placu Krasniskich pod Nr 1771, u W. Dzierżawcy tegoż domu, na 2m piętrze.

Kommissarz Poliej Administr: Cyrk: 9 i 10 M. Warszawy. — Po daje do publicznej wiadomości, iż w skutek apowaznienia Rady Familijnej, oraz na żądanie Opiekii nieletnich, w d. 27 Lutego (11 Mar